Nr. 225. Dnia 16 sierpnia. Niedziela. Dnia 4 (16) sierpnia 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś Jacka i Rocha W. W.
Poniedziałek: Anastazjusza B.
Wtorek: Agapita Męcz.
Środa: Rufina Wyznawcy

Wschód słońca o godzinie 4 minut 45.
Zachód " " 7 " 22.
Długość dnia godzin 14 minut 37.
Ubyło " " 2 " 06.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 53 r.
Zachód " " 9 " 41 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 2.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 9° R.

Czwartek: Bernarda Opata Dokt. K.
Piątek: Joanny Fremiot Wdowy.
Sobota: Symforjana i Tymoteusza.
Niedziela: Filipa Beniciusza W.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Domorada, jutro Mirona św.

Zabawy: Zabawa na placu Ujazdowskim, połączona z wielkiemi sztucznemi wyścigami końskiemi. (Godzina 4 po południu.)

Koncerta: Ostatni koncert orkiestry węgierskiej. (Dolina Szwajcarska— godzina 6 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Skarb", „Przebudzenie się lwa" i „O chlebie i wodzie"; jutro „Gęsi i gąski";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Orfeusz w piekle", jutro „Piękna Helena". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Z Ischlu.

Ischl 13-go sierpnia.

Mógłbym zacząć od tego, iż „specjalny wasz korespondent" nie wychodzi z zetknięcia z panującemi. Przed tygodniem zjazd cesarzów w Badgastein, następnie cesarz Franciszek Józef w Insbruku, potem cesarz Wilhelm w Salcburgu, no, a teraz znowu cały dwór austrjacki w Ischlu. Właściwie celem mojej podróży był tylko Badgastein, a raczej przedmiotem mego posłannictwa zjazd, jaki się tamże odbył.

Insbruk, Salcburg, Ischl, to wprzódy oznaczona przezemnie droga z powrotem do Wiednia; rzecz więc czystego przypadku, że wszędzie po drodze spotykam panujących. Kiedy jednakże tak się już dzieje *durch Gottes Fügung*, to muszę pełnić dalej swoje „specjalne obowiązki", zwłaszcza, że wśród upałów letnich schroniła się cała europejska polityka w zacisze miejsc kąpielowych.

Stolica zdekapitalizowana. Ischl zajął miejsce Wiednia. Cały dwór bawi tu chwilowo, nawet i następca tronu z swoją małżonką. Również hr. Kalnoky ztąd się udał do Warcina, odbywszy wprzód konferencję z cesarzem i zapewne też wracając z Berlina tutaj przybędzie, ażeby monarsze swemu złożyć sprawozdanie z konferencyj odbytych z „żelaznym kanclerzem".

Ztąd też wychodzą wszystkie ważne dyspozycje polityczne, w szczególności odnoszące się do zjazdu kromieryskiego. Austrjacka para cesarska przybędzie do Kromieryża w południe d. 24-go b. m., odjazd zaś nastąpi d. 25-go b. m. wieczorem. Przybycie p. Giersa do Kromieryża jest spodziewanem. Prócz hr. Kalnoky'ego będą obydwa gabinety, mianowicie austrjacki i węgierski urzędowo reprezentowane, pierwszy przez swego prezydenta hr. Taaffego, drugi zaś nie przez p. Tiszę, który wyjechał do Ostendy, lecz przez węgierskiego ministra dworu barona Orczyego.

A teraz dajmy pokój, chociaż na chwilę, polityce i przypatrzmy się nieco pięknemu i pełnemu życia Ischlowi.

Po Karlsbadzie, europejskiem miejscu kąpielowem, i może po Marienbadzie, wykazuje Ischl ze wszystkich austrjackich zdrojowisk—a jest ich sporo — największą ilość gości. Mniej może lecznicza siła wód i kąpieli tutejszych, aniżeli cudowna górska okolica, wyborne powietrze, moda i panujący tu komfort, ściągają roje eleganckich i bogatych próżniaków, którzy żadną miarą nie chcą się wyrzec przepędzenia kilku tygodni letnich razem z dworem cesarskim w Ischlu.

Najgłówniejszego też kontyngensu gości dostarcza regularnie co roku Wiedeń, chociaż i liczba gości z zagranicy wzrasta w miarę zwiększającego się rozgłosu tutejszego zdrojowiska. Widać tu przeto trochę anglików, rosjan, polaków i rumunów, szczególnie zaś dużo północnych niemców, którzy od czasu przyjścia do skutku austro-niemieckiego przymierza chętnie podziwiają *„die jöttliche Naturchönheit des Salzkammerjutes"*.

Ale bo też przyroda hojnie uposażyła piękności część górnej Austrji, zwaną *„Salzkammergut"*. Szczególnie piękną jest dolina rzeki Traun, nad którą Ischl leży, zacząwszy od Gmunden aż do Aussee i dalej w Alpy. W Gmunden można opuścić kolej zwiedzając tę uroczą dolinę i parostatkiem przebiedz jezioro Traun (Traunsee) aż do miejscowości Ebensee. Wymienione jezioro przedstawia na każdym punkcie nowy i coraz piękniejszy krajobraz. Woda ma kolor zielony, który harmonizuje cudownie z zielenią brzegów i skalistemi górami ujmującemi je w swoje granitowe objęcia. Po prawej malownicze pasmo gór *Sonnenstein*, po lewej *Traunstein*, a w połowie jeziora sterczy z brzegu, jak gdyby rzucony pomost, olbrzymi blok skały, tworzący mały półwysep, na którym zdaleka widnieje kopuła kościoła a za nim piękna miejscowość Traunkirchen. Po skałach i na brzegach wokoło, gdzie tylko spojrzeć, bieleją rozrzucone domy i wspaniałe wille.

Z Ebensee wjeżdża się koleją przez dolinę Traun w coraz większe góry. Kilka stacyj za Ischlem jesteśmy znowu nad jeziorem „Haltstättersee", które jeszcze romantyczniej się przedstawia. Brzegiem jeziora dąży parowóz do uroczej miejscowości Aussee, gdzie również jak w Ischlu przebywa tysiące gości. Tu mniej komfortu i sztuki, ale za to nierównie więcej wdzięków natury, ciszy i spokoju właściwego okolicom alpejskim.

Ale wróćmy do Ischlu.

Esplanada wzdłuż brzegu rzeki Traun roi się elegancką publicznością. Słychać rozmaite języki, a kogo przypadkowo potrącisz, będzie to z pewnością jaki mąż stanu. Różne narodowości. Nie potrzebują nawet i mówić, a można ich poznać. Jednych po stroju, drugich z fizjognomji, trzecich po gazecie, z którą się przechadzają. Spotykam np. pewnego młodzieńca z zupełnie angielskim wyglądem. Byłbym go też wziął za syna Albionu, gdyby go nie był zdradził *Kurjer warszawski*, którego trzymał w ręku. Pięknych pań niezliczona ilość. Tualety niektó-

LIST.

Ciemne oczy dziewczyny z ufnością i szczerem przywiązaniem tonęły w oczach narzeczonego. Za trzy tygodnie krótka ceremonja ślubu każe jej być wierną i posłuszną mu żoną do śmierci.

Dziewczyno! namyśl się dobrze, lepiej i jeszcze lepiej. Życie bywa tak długie!

Lecz taki spokój twarz jej powleka, taka pogoda, a śmiech jej taki jest szczery, radosny, że chyba namyśliła się ona doskonale, wie, że kocha i jest kochaną, a taka świadomość na wzór wiary, góry przenieść zdoła.

Narzeczony mówi jej o pięknem życiu z myślą przy myśli, sercem przy sercu i dłonią w dłoni. Szczerość nadaje dziwny urok jego prostym słowom. Pod wpływem tego uroku, dziewczyna szepcze zcicha, powoli, rozkoszując się samem brzmieniem wyrazów, które określają jakby z lepszych światów uczucie:

— Jestem szczęśliwą, szczęśliwą!

Powtarzała to jeszcze ciemnej nocy po wyjściu narzeczonego, powtarza zapatrzona w głębię własnego ducha, samej sobie.

Przymyka oczy, ukołysana doskonałą, upajającą harmonją szczęścia.

Stan podobny ogarniał zapewne Wagnera, gdy tworzył nieskończonej łagodności „Pieśń do gwiazdy."

Niegdyś już doznała jakby przedsmaku takiego stanu duszy.

Było to nad jednem z jezior włoskiej ziemi.

Ciepłe powietrze słodką wonią napełniały kwiaty magnolji, a na gładkiej, szafirowej tafli jeziora kładły się złoto-różowe blaski ostatnich promieni zachodzącego słońca.

Ale życie dnia wkrótce przestało złocić lesiste góry nadbrzeżne, poszarzały z żalu po niem fale jeziora i ją ogarnął smutek wielki.

Lecz teraz, teraz, czyż smutek jaki istnieje na świecie?...

Nie ma smutków, nie ma bólów, jest tylko bezmierna, pogodna cisza i słońce nie zagaśnie nigdy, bo w jej sercu zogniskowały się jego promienie!

Na ustach jej zakwitł uśmiech niewypowiedzianej słodyczy...

Dusza jej, cała istność, uśmiechała się tak pod wpływem słowa:

— Szczęśliwa! Szczęśliwa! Szczęśliwa!

Czas wśród marzenia szybko przechodzi; trzecia już biła, kiedy w przyległym pokoju zadźwięczał głos niewieści:

— Nie śpisz jeszcze, Maryniu?

Ocknęła się i chociaż słyszała i zrozumiała zapytanie, przez chwil kilka nie mogła wydobyć z siebie krótkiej odpowiedzi.

— Nie.

— Ej! siostrzyczko —odezwał się głos powtórnie —blada będziesz jutro, gdzież jutro? dziś jeszcze, bo trzecia już biła, blada będziesz, mizerna i zaniepokoisz go. Poczekaj, już ja cię przed nim oskarżę!

— Bardzo boisz się mojej groźby?—dodała po chwili.

— Nie!—odparła głośniej Marja.—Lecz gdybyś wiedziała, jak mi tu jest dobrze, kazałabyś mi nawet nie spać wcale. Spać teraz, doprawdy, nie potrafię. Ot, zajmę się czemkolwiek, choćby uporządkowaniem mojego biurka. Pełne tam szuflady listów, cetnary zapisanej bibuły, na które piec już oddawna czeka. Ale ty śpij, proszę. Dobranoc, siostrzyczko.

— Dobra noc.

Marja przymknęła drzwi od przyległego pokoju, by światło lampy nie raziło śpiącej; ostrożnie, bez szmeru prawie otworzyła środkową szufladę biurka. Kolorowe bileciki przyjaciółek, zaproszenia, listy osób obojętnych leżały tu zmięszane; przejrzała je szybko i zebrała w jedną sporą paczkę.

Czy szuflada już pusta?...

Nie, tam w głębi spoczywa jeszcze spora, biała koperta, przy świetle lampy widnieje adres:

„Wielmożna Marja N... łaskawie odebrać raczy."

Adresantka opuściła ją na kolana, zacisnęła ręce na piersiach i w drobne, czytelne pismo adresu wpatrzyła się wzrokiem, którego wyraz zmieniał się co chwilę...

Wreszcie szybko chwyciła kopertę i wyjęła z niej ćwiartkę takimże drobnem pismem pokrytą.

„Pani!" — wyczytała.

Znowu list położyła. Po co czytać?...

Słowa tego listu długiego, pamiętała niegdyś tak dokładnie!...

Niegdyś przed kilkoma laty... a teraz stanęły jej one znowu w pamięci...

Niegdyś i list ten i spojrzenia namiętnych szmaragdowych oczów, i słowa jak świat stare, a jak natura zawsze świeże, kazały jej kochać tego, którego list leżał przed nią.

Listów takich więcej było, chowała najmniejsze od niego słówko... aż do dnia zerwania. Wtedy wiele z tych pamiątek spaliła i aż lżej odetchnęła; zdawało jej się, że wraz z niemi zniknęła dla niej wszelka pamięć o tej nieszczęsnej pierwszej miłości, przez którą tyle wycierpiała.

Lecz pamięć nieubłagana zachowała na długo obraz człowieka, któremu ona szacunek swój odebrać musiała. Na razie nie było sposobu wykupienia na oślep rzuconego serca.

Powoli przecież zapomniała. Zapomniała tak doskonale, że przed chwilą jeszcze ogarnięta czarem głębokiego uczucia, jakiem otaczał ją człowiek

re olśniewają wykwintem i gustem. Smietanka towarzystwa. Niestety jednak wszystko tu okropnie „słone“ i „pieprzne“. Drożyzna niesłychana.

Pomiędzy gośćmi w „kurhauzie“ spotkałem także ministra skarbu p. Dunajewskiego, który corocznie wypoczywa w Ischlu podczas feryj letnich. Bawi tu od dni kilku znakomity nasz tenorzysta p. Władysław Mierzwiński. Mieszka w pięknej willi barona Hohenbrun.

Wczoraj w nocy zerwała się nad Ischlem okropna burza z ulewą i piorunami. O godzinie drugiej po północy piorun uderzył w łazienki cesarzowej, gdzie właśnie przygotowywano dla niej kąpiel, którą zwykle bierze o godzinie 5-ej zrana.

G. Smolski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Projekt powszechnego spisu ludności w państwie rosyjskiem, szczegółowo opracowany w specjalnej radzie centralnego komitetu statystycznego, ulega obecnie roztrząsaniu ministra skarbu i kontrolera państwa, poczem wkrótce wniesiony zostanie do rady państwa.

= Ministerjum finansów zamierza wypuścić nowego wzoru pieniądze, tak monety zdawkowej, jak i banknotów. Moneta miedziana, srebrna i złota ma być bitą według wzorów z czasów Katarzyny I-ej, ale będzie znacznie mniejsza. Moneta złota będzie bita począwszy od rubla. Srebro w rublach, półrublach i ćwierćrublach będzie 84-ej próby. Bilety kredytowe wyrabiane będą z papieru przygotowanego z pakuł jedwabnych.

= Ministerjum finansów zamierza wprowadzić w obrębie całego państwa obowiązkowe używanie do robót i budowli skarbowych cementu krajowego pochodzenia o ile sprawdzonem zostanie, że cement krajowy pod względem dobroci i ceny nie ustępuje zagranicznemu.

= Zarządy kolei żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej donoszą, iż od dnia 1-go września przestaną obowiązywać zasady ustanowione w siódmej specjalnej taryfie związku petersbursko-rysko-warszawskiego na przewóz lnu i konopi ze stacyj dróg żelaznych warszawsko-petersburskiej i dynabursko-witebskiej do Sosnowic i Granicy.

= Podług ostatniego sprawozdania Kasy przezorności i wsparć rzemieślników i robotników pracujących w warsztatach drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1884-ty, stan rachunkowy był następujący: Wpływy: kasa przezorności 46,512 rs. $^1/_2$ kop., kasa wsparć (fundusz wsparciowy) 21,523 rs. 27 kop., (fundusz alimentarny) 16,672 rs. 26 k., razem wpływy 84 707 rs. $53^1/_2$ kop. Wydatki: kasa przezorności 33,405 rs. $91^1/_2$ kop., kasa wsparć (dział I) 31,468 rs. 27 kop., (dział II) 2,550 rs. 54 kop., razem wydatki 67,424 rs. $72^1/_2$ kop. — czyli, że wpływy przewyższają wydatki o 17,282 rs. 81 k. Majątek kasy z początkiem r. b. składał się z papierów publicznych, gotówki i pożyczek kasy przezorności 268,668 rs. $69^1/_2$ kop., kasy wsparć 73,230 rs. $84^1/_2$ kop., razem 341,891 rs. 54 kop. W ciągu r. z. filantropijna ta instytucja rzemieślnicza liczyła 1,313 członków; wypłaciła pensje alimentarne 25 uczestnikom, 23 wdowom po uczestnikach i 16 dzieciom po uczestnikach. W tymże czasie udzielono pożyczek procentowych 966; porad lekarskich 11,010, porad felczerskich 1,835; przyrządy optyczne i desmurgiczne wydano 87 osobom; zapomogi na pogrzeby udzielono 9 uczestnikom, 9 wdowom i 105 dzieciom; wsparcia za czas choroby pobrało 277 uczestników; w szpitalach na rachunek kasy leczonych było 50 uczestników.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 2-go do dnia 9-go sierpnia r. b. włącznie, wydała 121 nowych książeczek (mniej o 15 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 561 wnioskach złożono rs. 15,861 kop. 70 (mniej o rs. 1,686 kop. 40 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 199 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 104 kop. 32, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,433 kop. 28 (mniej o rs. 605 kop. $77^1/_2$ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 56 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,833, posiada kapitał rs. 1,628,337 kop. 59 (więcej o rs. 4,428 kop. $4^1/_2$ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Skonfiskowane przez komorę celną w Aleksandrowie rozmaite towary sprzedawane będą przez licytację od dnia 1-go września.

= Dyrektor gimnazjum męskiego na Pradze zawiadamia, że począwszy od dnia 17-go sierpnia, czyli od jutra, przyjmuje interesantów w kancelarji gimnazjalnej na Pradze codziennie od godziny 12-ej do 1-ej w południe. O terminie zaś rozpoczęcia egzaminów zawiadomią oddzielne ogłoszenia.

= Od dnia jutrzejszego, do 22 b. m. odbywać się będą zapisy uczniów do szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej.

= Dnia 12-go września, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa cukru „Karwice“.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj na drugiem przedstawieniu ładnej i dowcipnej komedji Labiche'a „Małe ręce“, publiczność przepełniła teatr Nowy.

Ot! i problemat tego teatru rozwiązany.

Krytyka pochwaliła dobry wybór sztuki i staranną jej wystawę, publiczność uwierzyła i poszła, kasa wykazała spory dochód.

A zatem grać dobre sztuki i starannie je wystawiać—oto rozwiązanie tak proste i łatwe zawiłej dla niektórych kwestji teatru Małego.

Gdyby reżyserja zechciała i umiała pójść tą drogą, położyłoby się kres jałowym utyskiwaniom na krytykę, a teatrzyk powitałby swoje dobre czasy.

* Dziś w teatrze Letnim „Skarb“, „Przebudzenie się lwa“ z udziałem Żółkowskiego i „O chlebie i wodzie“.

W teatrze Nowym „Orfeusz w piekle“.

* Teatrowi w Łazienkach szczęście nie sprzyja.

Trzecie już z rzędu widowisko w uroczem tem ustroniu zostaje dziś odwołane z przyczyny niepewnej pogody.

* Pan Ostrowski wystąpi jutro po raz pierwszy po powrocie z urlopu w „Gęsiach i Gąskach“.

Role grywane przez pannę Czaki i pana Prażmowskiego, bawiących na urlopie, wykonają jutro pierwszy raz pani Cieślińska i pan Sobiesław.

* Dyrekcja teatru lwowskiego zaprosiła panią Zofję Brajninową na szereg gościnnych występów, które odbędą się w ciągu października r. b.

* Fredro wykończa nową krotochwilę, wypełniającą cały wieczór.

Tytuł jeszcze nie wiadomy.

Utwór ten ujrzeć ma światło kinkietów na scenie krakowskiej w początkach nadchodzącego sezonu.

= Dolina Szwajcarska.

Na koncert piątkowy do Doliny Szwajcarskiej zebrało się tylko 5, wyraźnie pięć osób.

Wobec tak skąpo reprezentowanej publiki, uznano za stosowne koncertu zaniechać, zwracając pięciu osobom pieniądze za bilety.

= Regaty.

Great attraction wczorajszych gonitw wodnych Yacht-klubu stanowił bieg hamburek, któremi miały sterować damy.

Lecz bądźmy systematyczni i zdajmy sprawę od początku.

Pierwsza gonitwa czterowiosłówek rozpoczęła się dopiero o godzinie 5-ej po południu.

Do wyścigu stanęły „Kastor“ i „Pollux“.

Dwaj mitologiczni przyjaciele tym razem stoczyli zaciętą walkę, która jednak niezostała rozstrzygniętą.

Pierwszy bowiem stanął u mety „Kastor“ (sternik p. Jachnikowski), lecz starter utrzymuje, że „Kastor“ w jednem miejscu zjechał z wytkniętego toru, a chociaż później powrócił i prześcigł „Polluxa“ wykroczył jednak przeciw warunkom regat i nie może rościć pretensij do nagrody.

Kwestję tę rozstrzygną sędziowie i dlatego wręczenie nagrody w postaci srebrnego puchara zostało wstrzymane.

W drugim wyścigu „sculingów“ zwyciężył p. Eug. Czajkowski, prześcignąwszy na swojej „Blitz“ współzawodniczkę „Good hope“ o kilka łodzi.

---

szlachetny, nie rozumiała smutków, bolów ani rozdźwięków.

A teraz?...

— O! szczęście moje, nie uciekaj odemnie!... — wyszeptała.

Lecz z tego listu, jak z mytycznej puszki Pandory, zdawały się wybiegać jakieś szkodliwe dla tego szczęścia czynniki.

Topniało ono w nich szybko—szybko, jak lód na wiosennem słońcu.

Z harmonijnej ciszy przebudzone uczucia jej zaczęły wzbierać jakąś namiętną burzą; czoło pofałdowały podłużne bruzdy, oczy zapłonęły posępnie, zamiast upojenia, przerażenie w nich zawidniało.

— Czyżbym go jeszcze kochać miała?... Nie, nie! — szeptała przerażona — kochać go! To niepodobieństwo!... Gdyby moje serce miało być tak nikczemne, lepiejby mi było umrzeć!... Czyż pogarda nawet nie może wyrugować miłości?... Nie, nie kocham go, wszak gdyby stanął w tej chwili przedemną...

Tak, gdyby przed nią stanął z dawnem na ustach wyznaniem, ona bezwątpienia odepchnęłaby go jednem spokojnie wypowiedzianem słowem:

— Napróżno!

A jednak, czemuż sam widok tego listu wzburzył ją tak silnie? Czemu pierzchnęła przed nim świetlana mara szczęścia, w którego wieczność tak silnie wierzyła? Czemuż ten list roztacza przed nią nagle jakiś świat pełen uniesień, szalonych porywów, uczuć gwałtownych, w których ból mięszał się z jakąś gorzką rozkoszą? W świecie tym, jak gwiazdy świeciły jej oczy szmaragdowe; w świecie tym nie było już pogodnej ciszy spokojnego ducha, lecz był tylko jak przepaść pociągający, gwałtowny płomień namiętnego uczucia.

Ten płomień jaśniał w tej chwili w jej ciemnych oczach, szczególny uśmiech osiadł na roztwartych lekko wargach, zaplotła ręce po nad głową, którą potrząsnęła kilkakrotnie, jakby przygniatała ją odurzająca fala odnowionych wrażeń.

Przypomniała sobie urywek wiersza, który kiedyś napisała i powtórzyła go kilkakrotnie:

Twoje oczy szmaragdowe
Jak od fali odpryśnięte,
Mają blaski piorunowe
I uroki niepojęte...

Nagle roześmiała się ostrym, suchym śmiechem.

— Szalona! szalona!—powtórzyła.

Opuściła ręce i rzuciła wzrokiem dokoła, uśmiech zniknął z twarzy, z ponownym przestrachem na list spojrzała i błyskawicznym ruchem odrzuciła go od siebie daleko.

— Precz! precz! dlaczego ja nie zniszczyłam go wraz wraz z innemi?—pytała.

Zarazem ogarnął ją całą żal tak wielki, że ukrywszy twarz w białe dłonie, ciężko zapłakała. Grube łzy spływały po twarzy, a ona szeptała:

— O moja jasna miłości!—czemuż mi ciebie tak zbrukano? Czemu ja teraz tak kochać nie mogę, lub wydrzeć przeszłość z pamięci.

Płakała długo. Już nie nad bezpowrotną stratą ukochanego niegdyś człowieka, lecz nad zmarnowanem uczuciem swojem, które już nigdy tak bogatym, pełnym blaskiem rozpromienić się nie mogło; płakała nad zawodem, który zapomniany chwilowo, zawsze spoczywał w głębi serca i może na zawsze mrozić miał w niej wiarę w lepszą ziemską dolę.

I cóż ztąd, że dla niego nie ma w jej sercu nic, ani jednego atomu miłości?

Żal po zmarnowanem najpierwszem uczuciu, pozostanie w pamięci, póki ona sama istnieć nie przestanie.

— Serce mi zwiędło, jak mdły kwiat—szepnęła.

Niebo blednieć poczynało. Świtał dzień. Na ulicy turkotać zaczęły hałaśliwie ciężkie wozy. Powstała i zbliżyła się do okna, drżąc cała.

Świat wydawał się jej dziwnie smutny i wszystko na niem tak szarem, jak ten mglisty poranek...

Wszystko?—A on, ten narzeczony, który ją tak bardzo, tak szczerze kochał? Ten człowiek nie był jej obojętnym, ale w porównaniu z tem, jak niegdyś tamtego kochała... Miły Boże! nie równać ze skowronkiem orła!

A wczoraj jeszcze tak jej było dobrze, spokojnie, wesoło! Ten list zburzył wszystko.

Przypomniał, ale nie powrócił dawnego uczucia, nie wróci ono nigdy, jak nie powraca chmura wiatrem pędzona, nie powróci dzień wczorajszy, nie powróci dzwięk ulleciały.

Odleciało i ono, lecz zabrało tyle sił, tyle świeżości z sobą!

Uczuła się śmiertelnie znużoną.

Zgasiła lampę, list podniosła z ziemi, zawahała się przez chwilę, wreszcie wrzuciła go do pustej szuflady. Po upływie kilkunastu minut spała już głęboko.

Kiedy obudziła się po kilku godzinach snu twardego, uczuła się znowu silną i jakby rzeźwiejszą. Spojrzała na paczkę do spalenia przygotowanej korespondencji i przypomniała sobie gorączkowe widziadła nocy.

Zamyśliła się, zastanowiła. Szmaragdowe oczy gdzieś znikły, przed oczami jej za to jaśniej zarysowała się pogodna, zacnością napiętnowana twarz narzeczonego.

— Miałażbym z nim zerwać i do własnego zawodu dorzucić jeszcze drugi? W czemże on zawinił? I cóż tu wina znaczy! Ziemia nie jest ojczyzną sprawiedliwości. Ja muszę zwalczyć wspomnienia, ja muszę zapomnieć — zawołała.

Wyjęła list z szuflady, wsunęła go do paczki innych listów.

— Zgiń ty najpierwej!... Ja muszę zapomnieć! Czy zapomni?

Mario.

Trzeci wyścig był właśnie z udziałem dam i obudził ogólne zainteresowanie.

Na „Jaskółce“ sterowała pani Zum-Busch, a na „Czajce“ panna Biernath.

Sterniczki były ubrane w niebieskie kostjumy wioślarskie z białemi wyłogami i w kepi podobnej barwy.

Z samego początku biegu w „Czajce“ coś się zepsuło, co załogę i sterniczkę odrazu zdetonowało.

Skorzystała z tego hyża „Jaskółka“ i wierna swej nazwie pierwsza stanęła u mety.

Sterniczka zwycięskiej łodzi oprócz medalu otrzymała bukiet.

Czwarta gonitwa „Pownar“ nie przyszła do skutku, ponieważ jedna z łodzi na chwilę przedtem uległa zepsuciu.

Następny wyścig „kajaków“ wyprowadził trzy łodzie.

Z tych pierwszy stanął u mety „Paweł“ (p. Anders), drugi „Ajaks“ (p. Lindemann), a biedna „Wirginja“ została bardzo daleko.

Do następnego z kolei wyścigu stanęły znów czterowiosłówki „Kastor“ i „Pollux“.

Nagrodę stanowił puchar srebrny.

Puchar ten dostał się załodze „Kastora“, której sternikiem był p. Artzt.

W siódmym i ostatnim wyścigu hamburek zwyciężyła łódź z barwą czerwoną.

O nagrody pieniężne dla przewoźników warszawskich stanęło sporo amatorów, z których trzej (pierwszy Koc) otrzymali po 15, 10 i 5 rs.

Wieczorem przystań była wspaniale uiluminowaną.

= Ze sportu.

Szósty dzień gonitw w Carskiem Siole pod Petersburgiem rozpoczął się gonitwą o nagrodę zarządu stad, do której stanęły jedynie: hr. Ludwika Krasińskiego „Lady Saville“ i p. Grabowskiego „Fine Mouche“.

Ta ostatnia z miejsca wyrwała się naprzód i minęła bez najmniejszego wysiłku trybunę sędziowską w 3 min. 11 sek.; nagrody wynosiły 1,675 rs. i 300 rubli.

Również dwa konie walczyły w biegu następnym, w którym zwycięstwo pozostało przy „Kalkucie“, bijącej ledwie o łeb „Grama“; klacz dostała rs. 700, koń p. Kronenberga rs. 200.

Nadzwyczaj interesującą była walka dwulatków na dystansie 400 sążni, w której uczestniczyło sześć koni, z których trzy polskie, a mianowicie L. Krasińskiego „Good Boy“ po „Good Hope“ i „Miss Make“, jeździec Wicks, Dorożyńskiego siwa „Chiromancja“ jeździec Connor i L. Grabowskiego „Sasin Grabowski“ po „Filibustier“ i „Kassandra“ jeździec Gillam.

Od startu wysunęła się „Chiromancja“ i przyszła pierwszą w 55 sek., bijąc „Sasina“ o głowę; „Good Boy“ był czwarty; nagrody wyniosły 800 rs. i 200 rubli.

Uczestniczące w następnych biegach „Anna Mazowiecka“ Grabowskiego i „Gretchen“ Poklewskiego Koziełły zostały pobite.

= Kolonja hodowli nasion.

Dziś więc odbędą się doroczne oględziny kolonji hodowli krajowej nasion, od lat kilku założonej i prowadzonej przez spółkę złożoną z współredaktorów „Ogrodnika Polskiego“ pp. Edmunda Jankowskiego, Władysława i Józefa Kaczyńskich, oraz Franciszka Szaniora.

Kiedy spółka ta powstawała i stawiała sobie za zadanie produkcję nasion krajowych, za które tak znaczne sumy corocznie wychodzą za granicę, wielu niedowierzająco kiwało głowami, usiłowania te z góry zbyt zuchwałemi nazywając.

Wytrwałość jednak spółki i umiejętne prowadzenie trudnej tej hodowli, przezwyciężyły wszelkie przeszkody i dziś nasiona krajowe szerokie sobie uznanie zyskały. Skład nasion przy redakcji „Ogrodnika“ bardzo już stosunkowo nie wiele zagranicą się posiłkuje.

Rozwój i postęp w ciągu ostatniego roku dziś zobaczymy. Przypominamy, że miejscem zebrania jest mieszkanie p. Władysława Kaczyńskiego, Mokotowska nr 1-szy, róg Marszałkowskiej.

= Z obserwatorjum.

Restauracja gmachu obserwatorjum astronomicznego jest już na ukończeniu.

Cały gmach tak wewnątrz, jak i zewnątrz został gruntownie odświeżonym a stare poczerniałe mury, otrzymawszy nowy tynk, przedstawiają się piękniej i okazalej niż przedtem.

= Czy wolno?...

Pytanie powyższe nasunęło nam się w dniu wczorajszym, w chwili, gdyśmy z Krakowskiego-Przedmieścia przejeżdżali tramwajem do Mokotowa.

Towarzystwo złożone z trzech osób, pragnąc zachować w kółku swojem większą swobodę ruchów, zajęło na własny wyłącznie użytek całą ławkę, uiszczając należność za cztery miejsca.

Przyjmujący pieniądze konduktor wydał bez kwestji cztery bilety, uważając rzecz za załatwioną zupełnie.

Przybyły niebawem świeży pasażer, widząc na opłaconej już ławce jedno miejsce wolne, zajął takowe bez skrupułu, wskutek czego wynikła między pasażerami bardzo niemiła sprzeczka, którą starał się rozstrzygnąć przybyły w tej chwili kontroler, tłumacząc pierwszym nabywcom miejsc na ławce, iż miejsc wydzierżawiać nie wolno.

Wobec tego zapytujemy, czy wolno jest pp. konduktorom przyjmować pieniądze od jednej osoby za wszystkie miejsca, nie objaśniwszy jej pierwej dokładnie o prawdziwym stanie rzeczy?...

= Ulica Obożna.

Już pisma niejednokrotnie donosiły o opłakanym stanie, w jakim się znajduje ulica Obożna, tuż przy Krakowskiem Przedmieściu.

Nie ma tu ani równego na ulicy bruku, ani porządnego trotuaru, a tam gdzie jest, to jest na małej cząsteczce ulicy tak wąski, że zaledwo jedna osoba przejść może, a nieczystość i brudy godzą na zdrowie mieszkańców tutejszych.

W nocy znowu, z powodu małej liczby latarń gazowych, ulica ta jest bardzo dogodną kryjówką dla nocnych rabusiów, którzy czychają na kieszeń przechodnia, jak to miało miejsce w dniu onegdajszym, o czem donosiliśmy.

W imieniu więc mieszkającej tu ludności, przypominamy o potrzebie przyprowadzenia tej ulicy do porządku.

= Nasze chodniki.

Na Krakowskiem Przedmieściu, wprost kościoła św. Krzyża, chodnik jest tak pełen wybojów, że nieraz stają się one przyczyną upadków.

W dniu wczorajszym np. w samo południe po niedawnym deszczu, szła tamtędy kobieta jakaś trzymając w ręku butelkę; nagle biedaczka potknąwszy się na jednym z wybojów, padła na ziemię; raniąc się boleśnie w rękę.

Ze względu na ruch, jaki w tym punkcie Krakowskiego Przedmieścia ciągle panuje, należałoby co rychlej zająć się naprawą zepsutego chodnika.

= Wisłą.

Przez cały dzień dzisiejszy, jeżeli pogoda posłuży, kursować będą statki parowe do Bielan i Jabłonny.

Po południu parowce dowozić będą pasażerów na Saską Kępę.

= Nieznajomy.

Kilka dni temu w gminie Brudno przytrzymano jakiegoś podejrzanego człowieka, który na zadawane mu przez policję pytania nic nie odpowiadał, ani też żadnego dowodu legitymacyjnego wcale nie posiadał.

Po odesłaniu go do aresztu policyjnego okazało się, że jest to spokojny niemowa i do tego stopnia chory na umyśle, że żadnych wskazówek o sobie, ani o swoich krewnych dać nie może.

Nieznajomy jest mężczyzną lat 30 mającym, średniego wzrostu, dość porządnie ubrany.

= Śluby panieńskie.

Przed sześciu laty pięć panienek i serdecznych przyjaciółek, kończąc pensję, uczyniło wzajemne zobowiązanie.

Myślicie może czytelnicy, że tak jak „fredrowskie“ Klara i Aniela: niewychodzić za mąż?

Broń Boże! zamiary celibatu wcale niepowstały nawet w głowach panienek.

Owszem postanowiły wyjść za mąż, lecz z warunkiem, aby ślub wszystkich pięciu odbył się jednocześnie.

— Niech jedna na drugą czeka!—postanowiła inicjatorka oryginalnego zobowiązania.

Postanowieniu temu rzeczywiście pozostały wierne...

Dwie z nich już od czterech lat mają narzeczonych, którzy zostali powiadomieni o dziwacznem przyrzeczeniu.

— Jeżeli panom tak pilno, to starajcie się o mężów dla naszych koleżanek—mówiły panienki.

Narzeczeni starali się jak mogli i niebawem znów przybyły dwie pary zaręczonych.

Chodziło jeszcze o jedną, biedną i najmniej ładną panienkę.

Ta koniecznie chciała zwolnić przyjaciółki z uczynionego zobowiązania.

One jednak nie dały się przekonać i... w tych dniach znalazły dla niej wcale dobrą partję.

Tak więc postanowieniom stało się zadosyć i śluby wszystkich pięciu par odbędą się w Częstochowie na początku przyszłego miesiąca.

= Niefortunna próba.

Panna K. biorąc od kilku tygodni lekcje konnej jazdy, postanowiła w dniu onegdajszym pierwszy raz puścić się na dalszy spacer w towarzystwie brata i jednego z kuzynów.

Celem wycieczki był Wilanów.

Koń niósł dobrze, lecz panna K. zbyt „krótko“ trzymała rumaka.

Za Sielcami, wbrew ostrzeżeniu towarzyszów, ściągnęła konia tak gwałtownie, że ten stanął dęba i panna K. znalazła się na ziemi.

Następstwem upadku było zwichnięcie nogi i dotkliwy szwank krzyża.

Ciągle mdlejącą ze strasznego bólu pannę K. odwieziono powozem do Warszawy.

= Mały złodziej.

W dniu onegdajszym w jednym z kantorów tutejszych, kasjer p. *** z przerażeniem spostrzegł brak 2,500 rs. gotowizny, którą przed półgodziną umieścił w kasie.

Nieulegało wątpliwości, że kradzież była spełnioną przez kogoś z miejscowych i to w obecności kasjera, który w danej chwili niezwracał uwagi.

Biedny człowiek nietracąc przytomności, usiłował przypomnieć sobie wszystkie osoby, które w ciągu półgodziny kręciły się za kratkami przy kasie.

Przedewszystkiem przyszedł mu na myśl 12-letni chłopiec, syn prokurenta p. X., który będąc chory w domu, przysłał malca z listem do kasjera.

Ten ostatni nietracąc czasu, śpieszy do pana X. i spotyka chłopca na schodach.

Przytrzymuje go więc i pyta:

— Moje dziecko, powiedz mi szczerze, nie wziąłeś ty pieniędzy z kasy?

— Żadnych pieniędzy niewidziałem, proszę mnie puścić, śpieszę na miasto—rzecze dość szorstko malec.

Pan *** zauważył jednak wielkie pomięszanie w chłopcu i trwając przy swojem podejrzeniu, przymusza go do powrotu.

Chłopiec zaczyna wyrywać się nadobre, lecz p. *** siłą wprowadza go do mieszkania rodziców i opowiada prokurentowi co się stało.

Bezzwłocznie zrewidowano malca, który stawiał zacięty opór.

Rzeczywiście w kieszeniach ubrania i pod ubraniem, a nawet w butach znaleziono całkowitą sumę.

Badany następnie chłopiec, co zamierzał uczynić ze skradzionemi pieniędzmi, nie chciał nic powiedzieć, a pomimo gniewu i widocznej boleści ojca, nieokazywał najmniejszej skruchy.

Co z tak obiecującego chłopca kiedyś wyrośnie?

= Ujęci.

Nocy wczorajszej policja ujęła na Bugaju pod nrem 15-ym dwóch znanych złodziei kolejowych Wejnkranza i Hoffmana.

Przybyli oni z łupem z Cesarstwa, zamierzając operować na naszych kolejach, czemu skutecznie zapobieżono.

= Zniknięcie.

Z domu pod nrem 44 na Dzielnej zniknął przed kilku dniami Szaja Windor liczący 15 lat wieku.

Cierpiał on na lekkie pomięszanie zmysłów i jest obawa czy sobie życia nie odebrał.

= Pożar.

Wczoraj około godziny 4-ej rano na Nowej-Pradze wybuchnął pożar, który zaalarmował trzy części straży ogniowej.

Ogień wszczął się w posesji oznaczonej nrem 163 ogarniając szybko drewnianą jednopiętrową budowlę, do czego przyczyniał się silnie dmący wiatr.

Dzięki energicznemu ratunkowi oddziałów straży ratuszowego i praskiego, szkody ograniczyły się na zdjęciu dachu oraz a rozebraniu sufitów.

Oddział nalewkowski w połowie drogi został cofnięty.

= Duchowieństwo djecezji sandomierskiej.

W djecezji sandomierskiej zaszły w duchowieństwie następujące zmiany:

Mianowani i zatwierdzeni zostali: Ks. Teodor Targowski, prałat-scholastyk kolegjaty opatowskiej na prałata dziekana tejże kolegjaty; ks. Wojciech Bil, proboszcza parafji Mydłów, ks. Władysław Fudalewski, asesor konsystorza jeneralnego sandomierskiego, administrator parafji Wojciechowice, prof. seminarjum djecezjalnego i ks. Ignacy Jopowicz, proboszcz parafji Denków, na kanoników kolegjaty opatowskiej; ks. Juljan Wasiński, proboszcz parafji Koprzywnica, dziekanem dekanatu sandomierskiego; ks. Józef Bagiński, wice-regens, profesor seminarjum i administrator parafji Klwów w dekanacie opoczyńskim, dziekanem dekanatu iłżeckiego i proboszczem w Iłży; ks. Józef Jopkiewicz, dziekan i proboszcz iłżecki, przeniesiony na własne żądanie na proboszcza w Kunowie; ks. Maurycy Łydzewski, administrator parafji Grabowiec, przeniesiony na administratora parafji Bieliny; ks. Franciszek Szpotowicz, wikarjusz parafji Łagów, administratorem parafji Grabowiec.

Tranzlokowani wikarjusze: ks. Antoni Matyskiewicz z Sulisławic do Koprzywnicy; ks. Feliks Molecki z Ciepielowa do Sulisławic; ks. Juljan Pytlakowski z Żarnowa do Ciepielowa; ks. Innocenty Nowakowski z Janowca do Borkowic; ks. Franciszek Sobuska z Gór Wysokich do Janowca; ks. Antoni Żmuda z Opoczna i ks. Teodor Janowski z Waśniowa zamienili pomiędzy sobą wikarjaty.

Zmarli: ks. Stanisław Widuchowski, wikarjusz parafji Koprzywnica; ks. Józef Urbański, prałat-archidjakon katedry sandomierskiej, proboszcz parafji Radoszyce; ks. Hieronim Bohdanowicz, wikarjusz parafji Szydłowice; ks. Franciszek Górski, dziekan i proboszcz w Końskich; ks. Antoni Kommendecki, ze zgromadzenia oo. bernardynów, kapelan sióstr miłosierdzia w Kobylanach.

= Ostrożnie z premjówkami.

Korespondent nasz z Radomia pod dniem 13-tym b. m. pisze co następuje:

O ile miasto nasze staje się dziś ruchliwszem, najlepiej świadczy ożywienie w interesach handlowych.

Dawniej naprzykład, komiwojażer, agent jakiego towarzystwa lub domu bankierskiego, rzadko kiedy i chyba w przejeździe, ukazał się w Radomiu.

Dziś niema dnia prawie, aby na horyzoncie naszego grodu nie ukazał się jaki *landsman* (najczęściej), już to jako agent jakiegoś towarzystwa francuskiego do zdejmowania „za bezcen" portretów, już jako komiwojażer jakiegoś domu handlowego w Krymie, trudniący się dostawą win tamtejszych, to znów jako ajent którego z kantorów bankierskich zagranicznych, sprzedający premjówki i inne papiery publiczne z wypłatą, rozłożoną na raty.

Otóż przy tym ostatnim *geszefcie* odbywa się manipulacja, która nietylko nie jest korzystną dla osób wchodzących w interesa z owymi ajentami, lecz nawet, i to najczęściej, przynosi im straty.

Dziś po Radomiu krzątą się już kilku podobnych ajentów, do tego stopnia śmiałych i natarczywych, że nic ich nie wstrzymuje od nachodzenia cudzych mieszkań, cukierni i restauracyj, ba! nawet na ulicach zaczepiają przechodniów, namawiając ich gwałtem do brania premjówek „na raty."

A jakąż rękojmię dają ci panowie, że po opłaceniu należnych rat nabywca otrzyma premjówkę?

Oto wydają tymczasowe kwity (polisy), osobno za każdą zapłaconą ratę, obowiązując się po zapłaceniu ostatniej raty nadesłać premjówkę.

Przed paru jednak laty, zjawił się tu także jakiś niemiec, uchodzący za ajenta domu bankierskiego „A. Konitz w Wiedniu," który od kilkunastu osób pobierał przez pewien czas raty, wydając tymczasowe polisy, a w końcu zaprzestawszy nawet nadsyłania odwrotnie kwitów za przesyłane mu raty, nie dał więcej znaku życia ani o sobie, ani o... premjówkach!...

Ajent ów zarobił w ten sposób kilkaset rubli od łatwowiernych, którzy dziś pozostali z kwitami jego w ręku.

Dla ostrzeżenia więc mieszkańców Radomia, jak i innych miast, rozpisałem się o tem, boć po cóż mamy karmić takich dobroczyńców wyłudzających od nas ruble oszukaństwem i podstępem.

= Statystyka przestępstw.

W ciągu roku 1884-go do lubelskiego sądu okręgowego nadesłano spraw karnych 1852, osądzono osób 617, z pomiędzy których ze szlachty dziedzicznej osób 3, osobistej 1, kupców 7, mieszczan 200, włościan 393, wojskowych 12, duchownych nie katolickich 1.

Pod względem wieku do lat 17 osądzono osób 13, od 17—20 lat osób 77, od lat 21—30 osób 221, od 31—40 osób 164, od 41—50 osób 98, od 51—60 osób 39, od 61—70 osób 5 i mających więcej nad lat 70 osób 2.

Do sądów pokoju i gminnych w tym samym czasie wniesiono spraw karnych 22,874 i osądzono osób 15,901, z pomiędzy których szlachty dziedzicznej i osobistej 15, kupców 8, mieszczan 2244, włościan 4499, wojskowych 7, duchownych 10.

Sprawy pod względem przestępstw dzielą się jak następuje: przeciw wierze i ochraniającym ją przepisom 18, przekroczeń przeciw władzy 2,142, przestępstw w służbie rządowej i gminnej 97, wykroczeń w ustawie o powinności wojskowej 20, nadużyć co do własności skarbu 367, zakłóceń spokoju i porządku publicznego 1,606, nadużyć w sprawowaniu obowiązków stanu cywilnego 2, zamachów na życie, zdrowie, swobodę, cześć osób prywatnych i bójki 10,627, przekroczeń przeciw prawom rodzinnym 82, kradzieży, oszustw i wszelkiego rodzaju przywłaszczeń cudzej własności lub nieposzanowania jej 4,998, ubliżeń straży ziemskiej, niższym organom policyjnym i sądowym 202, przekroczeń ustawy paszportowej 201, ustaw skarbowych (akcyznych) 1,560, spraw o nieposzanowanie ustaw leśnych 2,814.

W stosunku do roku 1874-go, liczba przestępstw w ciągu lat dziesięciu zwiększyła się w gubernji o 22,424.

= Ze szkoły technicznej.

Z Lublina donoszą nam, że w tamtejszej szkole technicznej drogi żelaznej nadwiślańskiej egzamina wstępne rozpoczną się w dniu 19-ym b. m. kurs zaś regularny dopiero 1-go września.

Do klasy przygotowawczej miejsc jest 28, do pierwszej nie ma żadnego.

Do klasy drugiej i trzeciej jest po kilka miejsc, jednakże do tych klas, jako wymagających przygotowania w rzemiosłach, kandydaci zwykle nie bywają przyjmowani.

= Zatrucie grzybami.

We wsi Skrzyńsko w powiecie opoczyńskim, po spożyciu zebranych grzybów, wymarła prawie cała rodzina włościańska Wrzosków.

Zaraz po użyciu grzybów, t. j. w d. 4-tym sierpnia zmarli: Marjanna, Antonina, Franciszek i Józef, a w dniu 11-tym po tygodniowej chorobie, ojciec ich Jan Wrzosek.

Z całej rodziny ocalała tylko żona tego ostatniego.

Nadmienić wypada, że chorzy mieli pomoc lekarską, która jednak uratować ich nie zdołała.

ZE ŚWIATA.

× **Znany etnograf-orjentalista,** Vambéry, wydał monografję p. t. „Przyszła walka o Indje", w której rozbiera kwestję afgańską. W tym samym zakresie wyszła książka Baxtera: „Russia and England".

× **Po Gustawie Haubert** pozostał rękopism wrażeń podróżnych, kreślonych w młodości wspólnie z Maksymem Du Camp, p. n. „*Par les champs et par les grèves*". Pozostałość tę ma ogłosić drukiem *Gaulois*.

× **Studenci uniwersytetu** oksfordskiego odbyli pielgrzymkę, tak zwaną pozytywną, do Stratfordu, miejsca urodzenia Szekspira. Przyjęcie na miejscu i sama gościna miały na sobie charakter czysto naukowy.

× **Na wystawę międzynarodową,** mającą się odbyć w r. 1889-ym, między innemi państwami zaproszone zostały: Austrja i Niemcy, ale jak pierwsze tak i drugie odmówiło, tłumacząc się tem, że rok 1889-ty jest stuletnią rocznicą smutnego faktu dla Niemiec, a w Austrji rocznica zabójstwa jednej z księżniczek austrjackich nie pozwala im przyjąć udziału w wystawie. Rzecz dziwna, dodaje *Figaro*, z którego tę wiadomość czerpiemy, jeżeli i inne państwa nie chciałyby brać udziału w wystawie ze względu na rocznicę, to nieby nie było z projektowanej wystawy.

× **W Antwerpji** z powodu wystawy odbędzie się zjazd psychjatrów, na którym będą rozbierane kwestje wypracowania zasad racjonalnej międzynarodowej statystyki chorób umysłowych, oraz zbadania stosunku pomiędzy przestępstwem a chorobami umysłowemi.

× **W Strasburgu** w d. 17-ym września odbędzie się 58-my zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich.

× **W Libawie** władza policyjna wydała regulamin, ostrzegający żydów miejscowych, że niezwłocznie z miasta będą wydaleni, z wyjątkiem kupców pierwszej gildji.

× **Z Nowego Jorku** donoszą, iż rzekome odkrycia *Pall Mall Gazette* są prostym plagjatem literackim, skompilowanym ze sprawozdań „Towarzystwa zapobiegającego zepsuciu młodych dziewcząt", oraz z dzieł drów Ryan'a, Talbot'a i Acton'a o zepsuciu w Londynie. Nawet rozmowy przytaczane w sprawozdaniach *Pall Mall Gazette* nie są oryginalne, lecz tylko zmodernizowane z dzieła Henry Mayhewa p. n. „*London poor*", wydanego w r. 1861-ym i dziś już zapomnianego. Od str. 211 w dziele tem zaczynają się sprawozdania wspomnianego powyżej towarzystwa, pochodzące z r. 1835-go, zaś na str. 213 i 216 umieszczone są rozmowy ze zniesławionemi dziewczętami. Wszystkie te historje *Pall Mall Gazette* odgrzała, zaprawiła świeżym sosem i podała jako świeże sprawozdania zorganizowanej z ogromnemi kosztami specjalnej, tajnej komisji. Ciekawa rzecz, czy te zarzuty nowojorskie są uzasadnione.

× **W Indjach** zakładają nową pracownię farmakologiczną, mającą na celu studjowanie działania leczniczego roślin miejscowych.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przechowywanie melonów. Powierzchowne rozpoznawanie ich dobroci.

Niewiele jest owoców, któreby tak prędko ulegały zepsuciu jak melony. Jeśli zerwano melon w stanie kompletnej dojrzałości, nie ma innej rady, jak tylko zjeść go zaraz, albo też wynieść do lodowni; w ten sposób można odłożyć jego konsumcję na jakie dwa tygodnie, bez obawy zepsucia się owocu. Chcąc jednak przechowywać melony na dłuższy czas bez uciekania się do lodowni, którą nie zawsze mamy do dyspozycji, należy je zrywać w stanie niezupełnie dojrzałym. Wytrzeć następnie z osobna miękkim gałgankiem i pozostawić do powierzchownego podeschnięcia w suchem miejscu, w ciągu dwóch dni. Obsuszone umieścić w drewnianej skrzyni, przesypując każdy z osobna grubą warstwą utłuczonego drzewnego węgla lub popiołu. Ustawić skrzynię w miejscu suchem o jednostajnej temperaturze. Byle tylko wyżej wskazane warunki były ściśle zachowane, melony zakonserwują się aż do samej zimy. Jeśli chcemy przechować je na czas krótszy, węgiel można zastąpić wysuszonym piaskiem. Oznaki melona w dobrym gatunku: forma całkiem okrągła, lub nieco owalna; deseń gęsty, żeberka mocno wystające; ogonek krótki, lecz mięsisty, smolnego zapachu; waga odpowiada objętości; przy opukiwaniu nie daje pustego odgłosu; zapach świeży, aromatyczny. Skoro naciskamy palcem z wierzchu w miejscu przeciwległem do ogonka ugina się, lecz po odjęciu palca wraca do pierwotnej formy; skoro nie jest ani zbyt żółty, ani zbyt zielony—oto spostrzeżenia, określające stopień jego dojrzałości. W tym stanie najlepiej się kwalifikuje do przechowywania.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go sierpnia. — Jenerał brygady Zambauer mianowany został komendantem placu w Kromieryżu na czas zjazdu.

Paryż 15-go sierpnia. — Czterdzieści dwa komitety imperjalistowskie wybrały Cassagnaca na prezydenta jeneralnego i ogłosiły księcia Wiktora Napoleona jedynym spadkobiercą idei napoleońskiej. Krok ten uczynionym został w porozumieniu z cesarzową Eugenją.

Paryż 15-go sierpnia.—Ajencja Havasa donosi: W. Porta poufnie zapytała księcia Bismarka, jak radzi jej zachować się wobec propozycyj angielskich co do przymierza. Książę Bismark dał odpowiedź wymijającą.

Paryż 15-go sierpnia.—Ajencja Havasa donosi Minister wojny przesłał jenerałowi Courcy instrukcje co do objęcia protektoratu nad Anamem. Tenże będzie zupełnie analogicznym z protektoratem wykonywanym przez Francję w Tunisie.

Paryż 15-go sierpnia. — Wczoraj w Marsylji zmarło na cholerę osób 20.

Paryż 15-go sierpnia.—Siostra Cyprien, przełożona sióstr miłosierdzia św. Augustyna, otrzymała za 43 lat służby około chorych krzyż rycerski legji honorowej.

Bruksella 15-go sierpnia.—Parowiec „Miasto Antwerpja", który pełnił służbę pomiędzy Vivi i Boną (u wybrzeży Konga, *przyp. red.*) i należał do stowarzyszenia afrykańskiego, zatonął pod Vivi. Słynny badacz Afryki, markiz Buonfanti i dyrektor stacji równikowej, Casman, umarli.

Madryt 15-go sierpnia.—Ostatni biuletyn choleryczny opiewa: w d. 12-ym b. m. zachorowało osób 4,362, zmarło 1,644.

Londyn 15-go sierpnia.—Rząd nie jest przeciwnym projektowi kedywa, aby wysłać korpus czarnych wojsk egipskich do prowincji Dongoli celem wyrwania jej z rąk powstańców. Na czele korpusu stanąłby dawniejszy gubernator Dongoli, dzielny Mustafa Jawer basza, który posiada sympatję pomiędzy plemionami zamieszkałemi w rzeczonej prowincji.

Kair 15-go sierpnia. — Pułkownik Chermside udaje się do Massawy, aby wspólnie z jenerałem abisyńskim, Ras Alulą, ułożyć plan oswobodzenia Kassali.

(Ajencja północna.)

Sofja 15-go sierpnia. — Wczoraj powrócił tu książę Aleksander po dłuższym pobycie za granicą i został przez lud z zapałem powitany.

Petersburg 15-go sierpnia.—Najwyżej rozkazano utworzyć trzecią brygadę pierwszej gwardyjskiej dywizji kawaleryjskiej z następujących wojsk: z lejbgwardji kozackiego pułku, z lejbgwardji atamańskiego pułku, oraz z lejbgwardji uralskiego eskadronu kozackiego.

Niżnij Nowgorod 15-go sierpnia. — Przyjazd kupców na jarmark wzmógł się od dni paru znacznie, wskutek czego powiększył się też i wywóz towarów. W porównaniu z przeszłemi jarmarkami interesa są dosyć zadawalniające.

Telegramy handlowe.

Berlin 15-go sierpnia, godzina 5 minut 10 popołudniu.

Usposobienie na dzisiejszem zebraniu giełdowem mocniejsze było w ogólności, chociaż pozytywnych po temu powodów nie ma. Ruch był nieco większy i obroty znaczniejsze. Wartości spekulacyjne podniosły się w kursie. Akcje kredytowe na pokrycie zobowiązań końcomiesięcznych chętnie kupowane, podniosły się do dawno niebywałego kursu 469. Inne mniej korzystały z poprawy usposobienia. Wartości bankowe bez zmiany, kolejowe nawet nieco słabiej, szczególniej obce. Na polu rent obcych panowało usposobienie mocne dla rosyjskich, które kupowano chętnie, również w celach pokryciowych. Ruble również wyżej. Żyto w towarze gotowym o pół, na dostawę o całą markę taniej.

Berlin 15-go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	201.25	Akcje kredytowe . .	469.—
Weksle na Warszawę	200 75	Listy zast. ser. I-ej .	61.20
Wek. na Peters. krótk.	200 50	Weksle na Lon. krótk.	20.38⁵
Wek. na Peters. dług.	199.10	„ „ długot.	20.31⁵
Bil. ban. ros. na dost.	201 50	Żyto z dost. na jesień	141 50
Wschodnia poż. II em.	59.80	Żyto na wiosnę . . .	143.—

Żywy ruch na giełdzie berlińskiej sprowadził podwyżkę kursu rubli o 45 fenigów w tranzakcjach kasowych i o 50 w końcomiesięcznych. Wpływ tej zwyżki równoważącej a nawet przerastającej zniżkę wczorajszą, będzie prawdopodobnie dla rubli i wartości rosyjskich korzystny, o ile go znów nie zniszczy usposobienie na zebraniach przedgiełdowych jutrzejszych. Notowania piątkowe były: 200.80, 201, 465, 142, 144.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Obfitość dowozu bydła na targ praski utrzymała się w równym stopniu w porównaniu z tygodniem poprzednim.

Pod naciskiem tej znacznej dostawy, ceny mięsa bitego na targach żywnościowych korzystnym dla konsumentów uległy zmianom. Płacono za mięso na pieczeń 12—13, na rosół 11—12 kop., to jest 1 kop. niżej niż przed tygodniem. Polędwica $25\frac{1}{2}$ do 25.

Łoju funt 15, ozór 75—100, flaki z kiszką rs. 1, cztery nogi 75—100 kop.

Cieląt dowóz mniejszy—600 sztuk cielęcina zdrożała zatem o 1 kop. na funcie.

W ćwierci płacono 14—15 kop., częściowo 16, części pośledniejsze 13—15.

Móżdżek 13—15, cztery nóżki 12—16.

Baranów 1200 sztuk. Płacono dyszek 12—14, inne części 10—$11\frac{1}{2}$ kop.

Dowóz wieprzów 2800 sztuk—ceny nie zmienione. Wieprzowina od szynki 14, inne części 13 kop. Schab $16\frac{1}{2}$.

Słonina świeża 18 kop., solona 20 kop., sadło 20—$22\frac{1}{2}$ k. za funt.

Kiełbasa w jatkach 18, w sklepach $22\frac{1}{3}$ kop., szynka i inne wędliny bez zmiany.

Prosiąt dosyć. Cena 60 150 kop. wedle wielkości i wypasienia.

Drób' co piątek bardzo obficie jest dowożyny na targi. Szczególniej kurczęta, które płacono od 15 do 40 kop. za sztukę. Indory od 3 do 4 rs., indyczki 2 do 3.30 za sztukę, Kaczki 35—70, gęsi 120 do 180 kop. Kury 50 do 75 kop. za sztukę.

Zwierzyny nie widać jeszcze na targu.

Ryby żywe, jak zwykle, bardzo drogie. Szczupaki i karasie 37 i pół, liny, karpie i okonie 30, węgorze 33 kop. za funt. Certy 30 kop. Śniętych mało i dlatego są również drogie: szczupaki i karasie 25 kop., inne taniej po 20, 18 i 15 kop. choć bardzo niepewne.

Raki droższe niż przed tygodniem. Płacono od 30 kop. za kopę maleńkich aż do 2 rs. za olbrzymie.

Nabiał znowu o drobnostkę droższy. Masło bez soli 27 i pół do 40 kop. i wyżej, śmietana 30 do 40 kop. kwarta

Śmietanka 15 do 30: mleko 5—10 kop. kwarta.

Jaj kopa 90, para 3 i pół kop.

Jarzyn i ogrodowizn bardzo wiele i są też w ogóle tanie. Kalafiory 5 do 15 kop., pomidory 3—6 kop. sztuka. Groszek szparagowy 15 kop. porcyjka. Ogórki 15 do 25 kop. kopa Ziemniaki bardzo tanie od 4 kop. garniec.

Grzybów stosunkowo mało. Rydzów za to dosyć, koszyk spory płaci się 75 do 100 kop.

Z owoców gruszki od 1 kop., jabłka od pół kopiejki. Winogrona 25 kop. funt. Borówki jeszcze dosyć drogie 30kop. garniec. Wiśnie na konfitury i soki 10 kop. funt.

Cytryny 4—5, pomarańcze 5 do 10 kop. sztuka.

J. Wł.

CENY ZBOŻA

dnia 14-go sierpnia 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 115 — 120, średnia 104—112, ordynaryjna 90—100.

Żyto: wyborowe 84 — 86, średnie 78 — 83, ordynaryjna — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 74—80, średni —.—, ordynaryjny — — —

Owies: wyborowy 95—100, średni 88 — 93, ordynaryjny 82 — 85.

Gryka 88— 95. **Groch** 75 — 86, — — —. **Kasza Jaglana** wyborowa 135—145, średnia 120—133, ordynaryjna 110—118.

B. Werner et Comp.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu kończącego się r. b. zapisu b. p. Berka Kahanrechta na posiedzeniu z dnia 1 (13) lipca r. b. zgodnie z przedstawieniem egzekutorów testamentu z ostatków przeznaczonych na ten cel funduszów, naznaczyła tytułem wsparcia:

1) Naftalowi Klugman rs. 75, 2) Binemie Marinstad rs. 75, 3) Moszkowi Lichtensztejn rs. 75, 4) Moszkowi Altmanowi rs. 75, 5) Ickowi Wasserman rs. 75, 6) Marjannie Huzarskiej rs. 22 kop. 50, 7) Moszkowi Huzarskiemu rs. 22 kop. 50 i 8) Abrachamowi Waldin rs. 162 kop. 10.

Wsparcia te obdarowanym wypłacono.

Tajny radca *Wilujew.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Jakóba Epsztejna, bankiera warszawskiego, na posiedzeniu w dniu 8 (20) lipca r. b. odbytem, przy współudziale delegowanego przez p. prezydenta m. Warszawy, radcy magistratu, z liczby 5 kandydatów naznaczyła tytułem wsparcia rs. 134 kop. 70 byłemu kupcowi Stanisławowi Sobolewskiemu, zamieszkałemu w Warszawie pod № 6 przy ulicy Podwal.

Wsparcie to obdarowanemu wypłacone zostało.

Radca tajny *Wilujew.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu: Izydora Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów, na posiedzeniu z dnia 24 czerwca (6 lipca) r. b. przy współudziale delegowanego przez p. prezydenta miasta Warszawy, jak również rabina warszawskiego i zgodnie z wyborem ofiarodawców, wyznaczyła:

A) tytułem posagu, sumę rs. 150 pannie Surze Majsberg, sierocie bez matki, lat 22 mającej, zamieszkałej na Pradze pod nrem 401—i

B) tytułem wsparcia: 1) Blumie Lichter rs. 10, 2) Ruchli Grynszpan rs. 10, 3) Herszkowi Kaftal rs. 55 kop. 48, 4) Taubie Kaftal rs. 15, 5) Perli Lichter rs. 45, 6) Ruchli Lichter rs. 10 i 7) Wolfowi Lansberg rs. 10.

Przyznany posag wniesiony został na rzecz obdarowanej do depozytu Banku polskiego; wsparcia zaś komu należało wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 6-go sierpnia r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Żytnia	Wolna Marja	Wdowa, chora, dz. dr. 6-ro.
43	Gęsia	Sosińska Leok.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 4-ro, z tych troje chorych.
11	Wolność	Czapla Joanna	Wdowa, dzieci dr. 3.
6	Stawki	Slosberg Gołda	Bez pom. od męża, dz. dr. 3-je.
72	Chmielna	Balinowska An.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
48	Piękna	Muszyńska Iza.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
48	Ogrodowa	Formińska Jul.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro, z tych troje chorych.
63	Ogrodowa	Łapińska Ludw	Niewidoma i głucha.
4	Marszałko	Kaniewska Tek	Wdowa, dzieci drob. 3.
19	Leopoldyn	Lewandowska	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
28	Śliska	Ciepłota Jan	Sparaliżowany.
760	NowPraga	Dąbrowska Wi	Mąż chory, dr. drob. 3-je.
8	Lipowa	Grabowska Ma	Wdowa, dzieci dr. 3.
7	Radna	Frymet Flak	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
3	Sowia	Strzałkowski J.	Bez miejsca, żona chora, dz. 3

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
spieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutn	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po p
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów . .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiec
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł	2	— po poł
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich. osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 z rana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** oraz stacyj i przystanków pośrednich ze stacji Warszawa nadwiślańska pociąg wychodzący o godzinie 7-ej minut 45 rano, a powracający na stację Warszawa nadwiślańska o godzinie 10-ej minut 58 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka** wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej po cenach o 30% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana.— z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.— *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 6-ej zrana.

Dolina Szwajcarska.

Dziś OSTATNI KONCERT ORKIESTRY WĘGIERSKIEJ,
pod dyrekcją
p. Vöres Miska.

Program złożony z najlepszych utworów. Początek o godz. 6. Wejście kop. 30. Dzieci i uczniowie kop. 15. 2151

Lakiery i Farby

poleca Zakłady przemysłowo-chemiczne
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 1126R
Cenniki franco i gratis.

Pensja 6-klasowa
Leontyny Vacqueret,

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 35, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 17-go Sierpnia, egzamina dla nowo-wstępujących 24 Sierpnia w godzinach między 10 a 3. Kurs nauk rozpocznie się 1-go Września. 1762R

NIEPRZEMAKALNE
Plandeki i Płótno
odpowiednie na
werendy i namioty,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Potrzebny jest
Gorzelnik (polak)

do gorzelni przerabiającej **20,000 korcy** kartofli, kawaler mieć będzie pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw i curiculum vitae, nadsyłać proszę do **zarządu dóbr „Jeziorka" pod Łomżą.** 1754R

Wszedłszy w posiadanie
GROBU
familijnego

po PP. Felicjankach na Powązkach, wzywam niniejszem osoby interesowane, o zabranie z wyżej wskazanego grobu w terminie 6-tygodniowym od daty dzisiejszego ogłoszenia, czasowo-złożonych zwłok ś. p. Słupskiej Kamilli, zmarłej d. $^5/_5$ 1866 r., Restorf Stanisława, zm. d. $^{29}/_{12}$ 1871 r., Chylińskiej Joanny zm. d. $^6/_5$ 1873 r., Restorf Aleksandra zm. d. $^{29}/_{11}$ 1876 r. W przeciwnym bowiem razie zmuszoną będę po upływie wyżej oznaczonego terminu, takowe usunąć. Osoby interesowane zgłosić się mogą dla zasięgnięcia bliższych informacyj do p. Władysława Łuby, budowniczego, na ulicę Chmielną № 32 (dawny), od godz. 6—7 po południu, codziennie oprócz świąt. 2103

Z A K Ł A D
PRZYRZĄDÓW PSZCZELARSKICH

przeniosłem na róg Nowowiejskiej № 4, zaopatrzony jest we wszelkie narzędzia w zakres tego przedsiębierstwa wchodzące, jak również wszelkie obstalunki wykonywa w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych, z czem się polecam W.W. PP. właścicielom pasiek

W. Kowalski,
Tramwajem ulica Marszałkowską. 2097

Wykonywam pięknie i artystycznie
PORTRETY
olejne, akwarellowe i kredkowe,

podług fotografij (choćby najmniejszych), po prawdziwie bajecznie nizkich cenach. Wiadomość Wspólna № 38, mieszk. 13. 2121

Do wynajęcia zaraz
Budynek Fabryczny

piętrowy, z dużem i wysokiem poddaszem, może być z **maszyną parową o sile 12 koni**, z transmisjami i maszynami pomocniczemi, lub bez takowych, długości 60 ł. p., szerokości 20 ł. Lokal ten może być wynajęty cały lub w większej części. Wiadomość na miejscu **Wspólna № 36.** 1752R

Malarz pokojowy
1763R

oraz wykleja pokoje po 10 kop. od rolki. **F. Kossowski Smolna № 7** dawniej 1.

Zakład naukowy żeński
6-cio klasowy,
Fryderyki Thalgrün,
(ulica Dzika Nr 1),

zawiadamia sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis i egzamina nowo-wstępujących uczennic i pensjonarek na rok szk. 1885/6 rozpoczął się z d. 1 Lipca i odbywać się będzie codziennie do g. 5 po południu, z wyjątkiem świąt do rozpoczęcia kursu nauk, t. j. do d. 1 Września r. b.

Wszelkie objaśnienia, programy nauki warunki przyjęcia do zakładu, udzielane być mogą na żądanie osób interesowanych na miejscu lub przez korespondencję. 2133

Z powodu zmiany interesów familijnych, w mieście gubernialnem do odstąpienia zaraz
Handel Porcelany, Fajansu, Szkła, Lamp i naczyń emaljowanych.

Bliższe szczegóły udzieli p. Duszyński, Graniczna 7, lub pp. Koch i Kulakowski, Marszałkowska 131. 2142

Potrzebny jest 1784R
LEKARZ
Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

NIEPRZEMAKALNE
Płótna i Plandeki
podług miary przygotowuje i poleca po cenach fabrycznych
Skład Nici i Szpagatów
LUDWIKA RIEDEL,
22. Senatorska 22. 1740R
Na żądanie wysyła próby i ceny.

W Szkole 4-klasowej
klasycznej z pensjonatem 1742R
JÓZEFA RADZIUKINASA.

Zapis uczniów trwać będzie od 5 (17) do 16 (28) Sierpnia r. b.—Warszawa, **Smolna № 17.**

Do sprzedania



Faetony, Wolanty, Amerykany,
Kareta i Bryczki nowe i używane.—Ulica Śliska № 21 nowy. 2086

OGRODOWA № 18.
MLEKO świeże i kwaśne,
na kwarty i garnuszki,

Udój 3 razy dziennie o g. 7 rano, 1 po południu i 7 wieczorem.—**Ogrodowa 18.** 2043

Lombard Prywatny

ulica **Widok № 15**, róg **Marszałkowskiej**, przeniesiony z Nowego-Świata № 41. Wydaje jak i przed tym zaliczki na Srebro, Złoto, Garderobę, Towary, Futra, Dywany. Zastawy kosztowne przechowują się w ogniotrwałych zabezpieczających od kradzieży **żelaznych kasach.** Otwarty codzien. od 10 zrana do 3 po południu. Zastawy wydają się od ręki. Procent z dołu. 1753r

ROLETY
Rolety płócienne, po rs. 1 k. 35.
Rolety drelichowe, po rs. 1.50, poleca
Skład Obić Papierowych
S. WEISSCOLDA,
ulica Długa № 17. 1902

LEKARZ
potrzebny do miejscowości blizko kolei żel. Wiadomość Leszno № 6, mies. k. 8. 2140

29 Leszno 29
Nowo-otworzona PRACOWNIA
Obuwia męzkiego i damskiego

przy ulicy Leszno № 29, naprzeciwko kościoła po-karmelickiego. Pracownia ta, przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa podług najnowszych fasonów, — oraz podejmuje się wszelkiej reperacji w zakres niniejszego fachu wchodzącej. Wszelkie roboty wykonywane są sumiennie, tanio i w oznaczonym terminie.—Z szacunkiem **F. Nielsen.** 2143

S. BŁĘDOWSKI
w Włocławku.
Księgarnia, Drukarnia,
Skład Materjałów Piśmiennych,

poleca wielki wybór wszelkich materjałów szkolnych i biurowych, jakoteż i dla PP. Obywateli. Książki szkolne i do nabożeństwa. Wszystko po cenach nizkich i w wyborowym gatunku.

Drukarnia wykonywa wszelkie zamówienia.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma tygodniowe i codzienne, krajowe i zagraniczne.

Tamże potrzebny zaraz
Pomocnik
obznajmiony z księgarnią i materjałami piśmiennemi. 1701r

Żelazne Szafy kasowe.
Wagi Dziesiętne.
1653R
Sikawki.
Pompy różnych systemów i wielkości, oraz wszelkie inne
Maszyny i Narzędzia
rolnicze i przemysłowe, poleca
Skład Maszyn
Zygmunta Ostrowskiego,
w Warszawie, przy zbiegu ulic **Nowy-Świat i Aleji Jerozolimskiej № 11.**

MARJA KIRCHNER
Przełożona Pensji Wyższej,

przyjmuje uczennice na edukację prywatną, z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. Chodzące do szkół rządowych, znajdą pomieszczenie, przygotowanie i konwersację w obcych językach.—**Mazowiecka № 1, mieszk. 9.** 2136

Administrator

posiadający 20-letnią praktykę z najchlubniejszemi świadectwami poszukuje w większej majętności od Nowego-Roku odpowiedniej posady. Tenże jest gotów pierwszy rok bezpłatnie obowiązki pełnić. Bliższych szczegółów udzieli Centralny Instytut zleceń E. Witulskiego w **Inowrocławiu, W. Ks. Poznańskie.** 1777-R

Z dniem 1 Września r. b. otwartą zostanie **przy ulicy Marjeńskiej № 2a,**
Pensja Żeńska

2-klassowa z klasą przygotowawczą, z kursem odpowiadającym tymże klassom w progimnazjum. Zapis uczennic tak stałych jak przychodnich, rozpocznie się 4 Sierpnia r. b., o czem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów.

2030 **Przełożona pensji**
Karolina ZIELIŃSKA.

Najtaniej
a elegancko,
można się ubrać w MAGAZYNIE
MICHALINY
MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
" kretonowe, ...	od rs. 4.
Szlafroki wełniane, ...	od rs. 4.
" kretonowe, ...	od rs. 2.
Kapelusze, ...	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

UCZEŃ

moralnego prowadzenia, z prowincji, przyjętym być może z życiem i mieszkaniem do nauki w drukarni za opłatą. — Wiadomość Trębacka № 1a, w kantorze. 1778R

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**
Chambres garnies

złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei **Warsz.-Wied.** Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy Hoża № 36 (nowy). 2130

PP. PAŁĄCYCH
Ostrzega się przed podrabianiem!!

Wielkie zapotrzebowanie papierosów mojej fabryki: **Cesarskich** 10 szt. 10 k. i **Szczęśliwych** 10 szt. 7 k., ośmieliło jednego z tutejszych fabrykantów do podszywania się pod nazwy, etykiety i opakowania moich wyrobów który to fabrykant podrabiając i firmę moją **„Ottoman,"** dla wprowadzenia w błąd pp. konsumentów, umieścił na swych etykietach, wyraz „Atoman." dla tego też przy nabywaniu mych wyrobów, proszę zwracać uwagę, na firmę moją **„Ottoman," St.-Petersburg.**

Obuwie damskie

w nowo-otworzonej pracowni, ceny przystępne, robota odznacza się dobrocią materjału i wykończeniem. Dzielna № 7 lit. B. 2056

Wódki.
Nalewki.
Likiery.
Wódka czysta (oczyszczona)
Wdowy M. A. Popowa

Sprzedaż odbywa się przy ulicy Nalewki № 10, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach win, towarów kolonjalnych i restauracjach, tak w Warszawie, jak i na prowincji. 1738R

Lat 40 istniejący

Zakład przedmiotów Szkolnych i Naukowych pod firmą: **Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich J. BŁASZKOWSKIEGO, obok Uniwersytetu,** poleca się przy rozpoczęciu roku szkolnego, rodzicom i przewodnikom młodzieży. 2131

KAWALER
2137

lat 30, specjalnie wykształcony, z dyplomem uniwersyteckim, posiadający 4,000 rs. własnego kapitału, niemający stosunków, zmuszony jest na tej drodze poszukiwać wspólniczki do korzystnego interesu panny lub wdowy z kapitałem do 8,000 rs. Oferty z dokładnym adresem (można użyć pośrednictwa) uprasza się adresować na ręce mego przyjaciela: J. K. Zakład Heljominiatur „Ale," Krakowskie-Przedmieście № 36/38 nowy, dom hr. Lubieńskiego, Pokoje umeblowane № 18.

Ostrzeżenie.

Wydany przezemnie panu Adamowi Morawskiemu przekaz na kwotę rs. 210, wyraźnie dwieście i dziesięć rubli, wypłacić się mające w dniu 20 Września r. b., w księgarni mojej w Warszawie, nie jest ważnym i wypłaconym nie będzie, albowiem pan Morawski, na usilną swą prośbę, należność tę już w dniu 30 Lipca przez Księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, za kwitem otrzymał, nie oddawszy przekazu.

Ferdynand Hösick,
1730r Księgarz i Wydawca
w WARSZAWIE.

Szkoła Realna.

W szkole realnej 4-klasowej w Radomiu, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, rozpocznie się 17 Sierpnia i trwać będzie do 1 Września t. j. do rozpoczęcia nauk.

2109 PRZEŁOŻONY
Biernacki.

Nauka i wychowanie.

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Uczennice gimnazjum rządowych żeńskich, przyjmuje na stancję, udzielając im wszelkiej pomocy naukowej, języków obcych, wraz z konwersacją, muzyki. Upoważniona od władzy edukacyjnej zamieszkała pod № 44 domu, ulica Krucza, mieszk. № 8. Zastać można do 12-ej w południe.—Wanda Krowicka nauczycielka. 12809

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszk. 14. 12784

Z upoważnienia Władzy szkoły realnej, przyjmuję uczniów na stancję z tejże szkoły, oraz z zakładów naukowych prywatnych. Dozór i opieka najsumienniejsza. Korepetycje, fortepian w miejscu. Złota 37, m. 10. 12664

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem męzkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Stancja dla uczniów. Urzędnik Tow. Kred. Ziem., z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum V i szkół prywatnych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach. Wilcza 33, róg Marszałkowskiej, lokalu № 14. 12648

Stancja dla uczniów gimnazjum V z upoważnienia Władzy. Tamże stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, w 2-ej bramie, m. 7.

Panienka posiadająca wyższy patent gimnazjalny, życzy sobie udzielać lekcje i korepetycje. Chmielna 52/68, m. 5. 12772

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się troskliwa opieka; konwersacja w obcych językach, fortepian w domu. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 19, nowy 21, mieszkania 13, na parterze. 12790

Stancja dla uczniów gimnazjum IX z upoważnienia Władzy, z korepetycję, w blizkości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna, 1-e piętro. 12788

Uczennica konserwatorjum, wyższego kursu (pianistka), posiadająca język francuzki i wyższe wykształcenię, poszukuje demi-place i lekcyj muzyki. Adres: Sompolno, poste-restante E. K. 12492

Udzielam kroju w stylu francuzkim. Kurs rs. 5. Tanio, rachuję na sympatję i ilość. Leszno № 49, mieszkania 10. 12661

Stancja dla uczennic w blizkości gimnazjum II-go. Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje się uczennice na stancję, na możliwie dogodnych warunkach. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc i konwersacja. Ulica Wilcza 30, mieszkania 3. 12715

Nauczyciel szkoły realnej pr. (kawaler), życzy od 1 Września przyjąć kondycję w Warszawie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. Z. № 15. 12739

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej przyjmuję panienki uczęszczające do gimnazjum lub kształcące się prywatnie. Fortepian i konwersacja niemiecka na miejscu. Zielna № 7, mieszkania 20. 12864

Pomieszczenie dla dwóch panienek przy familji. Cena nizka. Bliższa wiadomość: Chmielna № 56 nowy, mieszk. 15. 12862

Nauczyciel języka niemieckiego z odpowiedniem pozwoleniem, poszukuje lekcyj tegoż języka w zakładach naukowych żeńskich i męzkich. Podwal № 19 (500c), dom W. Jezierskiego (zajazd Płocki), m. № 24.

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel. Wiadomość: ulica Widok 24 nowy, od 11 do 4 i od 7—9.

Posady i prace.

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 12 do 14 lat do litografji Henryka Kohna, Elektoralna 3. 12625

Rządca ekonom, praktyczny gospodarz, zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: róg Zielnej i Złotej № 6, w sklepie mydlarskim. 12653

Do piekarni Nowo-Wiedeńskiej, Długa 32, potrzeba zaraz dwóch chłopców w wieku 12—14 lat do nauki. 12644

Panny podręczne i do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są do magagazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 43. 1750

Młody człowiek, znający język polski, niemiecki i rosyjski, ze świadectwami dobrego prowadzenia się, może znaleźć pomieszczenie, za stosownem wynagrodzeniem, w administracji dóbr w charakterze pomocnika buchhaltera. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. G. N. 100. 12812

Kasjer z kaucją od rs. 1,500 do 2,000, w gotowiźnie. znajdzie odpowiednie zajęcie, gwarancja kaucji pewna. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 3, od godziny 12-ej do 2-ej. 12804

Potrzeba 10 panien, uzdolnionych do szycia gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Komitetowa № 3, mieszk. № 8. 12724

Rządca polak od lat 10 prowadzący gospodarstwo w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Bliższa wiadomość u p. Dr. Rejewskiego, Orla № 8. 1-e piętro. 1747

Były gorzelany w sile wieku, zarazem i gospodarz rolny, mogący złożyć kaucji od rs. 300 do 400, poszukuje posady na rządcę domu, magazyniera, inkasenta lub pisarza do jakiegokolwiek interesu. Wiadomość: ulica Biała № 6, mieszkania 10. 12767

Chłopiec potrzebny jest do składu farb.—Chmielna 33. 12841

Poszukuje się dzierżawcy lub rządcy do majątku lepszego w całej gubernji, na dogodnych warunkach. Oferty składać w kantorze Kurjera lit. P. B. 12821

Mopsy młode rasowe do sprzedania tanio. Wspólna 42, mieszkania 9. 12853

Do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim w gubernji Kieleckiej, potrzebny jest administrator z kaucją kilku tysięcy rubli. Zgłoszenia należy nadsyłać pod lit. A. N. poste-restante Szczekociny przez Myszków.

Kucharka znająca się na gospodarstwie wiejskiem, która w razie potrzeby użytą być może za gospodynię na wsi. Zgłosić się: pod № 48 nowy Krucza, lokalu 15. 12858

Doświadczony kupiec, cudzoziemiec, znający języki: niemiecki, polski i ruski, który był dysponentem w pierwszorzędnych firmach w Petersburgu, ostatecznie zaś w Warszawie samodzielnie prowadził interes, poszukuje zaraz lub od 1-go Października stałego miejsca w handlu towarów lub kantorze. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać na Solną № 8, mieszkanie Gerszewskiego № 28.

Kupno i sprzedaż

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 26 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 12863

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepian Buchholtza, krótki, czarny, rs. 140, umywalnia dębowa, blat marmurowy rs. 35. Nowy-Świat 68, mieszk. 37. 12759

Pozostawiono do sprzedania, Nowy-Świat № 60 u tapicera: łóżko mosiężne angielskie, 3 garnitury mebli używanych, 2 szafy, 2 komody, dywan, otomana, szal francuzki.

Magazyn mebli K. Kabong, Nowy-Świat № 60, poleca meble własnego wyrobu. Ceny przystępne. Za dobroć poręcza długoletnią firmą. 12137

Fortepian Kralla, czarny, krótki, za rs. 170. Podwal 44, mieszkania 3. 12815

Meble. kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12695

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Śledzie pocztowe wyborne, bardzo tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27. 12490

Meble do sprzedania tanio: garnitur orzechowy czarny jedwabny i napoleonkowy, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble z kilku pokojów, trema, dywany, lustra, firanki, otoman. Marszałkowska № 111. między Chmielną i Złotą, 1-sze piętro, w bramie, mieszkania 16. 12819

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Tanio do sprzedania zaraz futro męzkie podróżne i damskie, pościel, materace włosienne, kapy, bielizna, umywalnia, stolik, samowar z tacą, oraz różne inne rzeczy domowe. Złota 39 nowy, mieszkania 25. 12769

Fortepian sprzedaję wynajmuję; różne meble wyprzedaję. Wiejska 11, m. 5. 12746

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św Aleksandra, wiad. u stróża.

Tokarnia ze szpungratem do sprzedania. Ulica Nowolipie № 6 nowy, wiadomość u złotnika. 12677

Billard, piramidka, lustra i łóżeczka dziecinne do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 117, w cukierni. 12565

Magle angielskie, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Przechodnia № 6. 1753

Książki naukowe historyczne i powieści są do nabycia, oraz kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenwei na, Szpitalna 2. 12820

Do sprzedania komin od lokomobili, prawie nowy. Wiadomość za rogatką Belwederską, wprost Promenady, dom p. Wierzbickiego, u p. Gołaszewskiego 1771

Maszyna do robienia pończoch, najnowszego systemu, mało używana, do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 5, mieszkania № 14. 12794

Tanio do odstąpienia z powodu zmiany lokalu: żyrandol o 7 płomieniach (paraski). Lampa wisząca do gazu, oraz starożytne i zwyczajne lampy naftowe; tamże Biurko orzechowe i fotel, oraz inne meble i przedmioty. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 21, stróż wskaże. 12781

Dywany najtansze perskie, angielskie, serwety, chodniki. oraz różne wyroby orjentalne poleca specjalny skład „Wschód,“ ul. Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 11652

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Do sprzedania meble aksamitne, żyrandol, porcelana i inne rzeczy. Pańska 29A, mieszkania 6. 12504

Do sprzedania: billard, bile i piramidka, szafa do garderoby, waliza, lustro i różne meble. Aleja Ujazdowska № 8 nowy, w mleczarni. 12727

Na raty lustra sprzedaje, tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, dawniej 6. 1758

Do sprzedania aksamitny garnitur mebli, lustro wielkie, kredens dębowy, stół, krzesła, łóżka ozdobne, toaleta, umywalnia, szafy, szafka lustrzana, biurko, szeslong, komoda, stoliki różne, lampa buduarowa, kandelabry, kolumny, firanki, gzymsy, dywany, etc. Zielna 19 nowy, stróż Michał wskaże.

Wyżeł rasy angielskiej, czystej krwi ponter, znający kompletną tresurę w pierwszem polu, jest do nabycia, za cenę przystępną. Elektoralna № 10, mieszk. 18. 12857

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania willa z ogrodem 5-morgowym, pod miastem powiatowem, dwie wiorst od stacji kolei. Wiadomość powziąć można u p. Woźniakowskiego. Nowy-Świat № 68, od 4-ej do 5 po południu. 12859

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Tamka róg Topiel № 16. 12738

Osoba pojedyńcza mogąca wypożyczyć rubli trzysta, otrzyma w procencie osobny pokój na jednej z pryncypalnych ulic. Oferty pod liter. S. D. w kantorze Kurjera Warsz.

Dom piętrowy na Nowej-Pradze na Ostatnim Groszu, do sprzedania lub zamiany. Senatorska 29 nowy, u rządcy domu od 4—7.

Osoba mogąca pożyczyć rs. 2,000 na pewną gwarancję, otrzyma rs. 20 miesięcznie, mieszkanie i całe utrzymanie. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. W. 12806

Plac obszerny do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, w składzie węgli. 12777

Rs. 6,000 do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 145, w składzie maszyn do szycia, rano od 10 do 11, a po południu od godziny 5 do 7. 12763

Magle angielskie w dobrym stanie do sprzedania. Róg ul. Złotej i Marszałkowskiej.

Sklep wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Pańska № 57.

Restauracja pierwszorzędna, z gabinetami, przy ulicy pryncypalnej, za rs. 4,000 do sprzedania. Reflektanci zechcą adres zostawić w kant. Kurjera pod lit. M. M. 5,000.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Restauracja do odstąpienia zaraz, z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie wędlin, Leszno № 32. 12684

Kawiarnia z bilardem do sprzedania.—Wiadomość: Freta № 26. 12667

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania interes przemysłowy, kompletnie wyrobiony, z obrotem rs. 60,000 rocznie, do kupna potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: ul. Marszałkowska 105, m. 3, od 12—2. 12805

Do sprzedania sklep wiktuałów, na bardzo przystępnych warunkach, z powodu zmiany interesu. Ulica Wileńska na Pradze № 145, wiadomość w tymże sklepie. 12808

Dla osoby pochodzenia szlacheckiego, potrzebne są w dzierżawę 4 morgi gruntu z majątków szlacheckich, położone blizko cegielni i wsi. Ul. Ogrodowa 65, m. 5. 12710

Polowanie do wydzierżawienia na ziemi przeszło 60 włók, na jeden rok, w osadzie Serocku, przez Jabłonnę u Stanisława Szabelskiego w miejscu. 12828

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Ulica Mokotowska № 16. 12856

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, woficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Potrzebne jest zaraz mieszkanie złożone z 6 pokojów, kuchni i t. d., niezbyt odległe od środka miasta. Wiadomość nadesłać do drukarni K. Kowalewskiego, Królewska № 27 nowy. 12765

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

3 pokoje i kuchnia po 60 rubli rocznie, w drugim Grochowie, obok browaru, w ogrodzie. Wiadomość tamże. 12681

Mieszkania: złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni; kawalerskie z 2-ch pokojów i przedpokoju, obydwa na 3-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 39, róg Zielnej. 1754

Mieszkanie z 4 lub 5 pokojów z kuchnią, potrzebne zaraz lub od najbliższego terminu. Oferty w biurze towarzystwa francuzko-włoskiego Dąbrowskich kopalń węgla.—Nowy-Świat 43, 1-e piętro. 12659

Jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla osoby płci żeńskiej, przy inteligentnej familji, za przystępne warunki.—Marszałkowska № 57 n. (129), m. 11. 12658

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia.—Chmielna 52/68, mieszkania 5. 12771

Sklep obszerny do wynajęcia od 1-o Października, przy ulicy Królewskiej № 8, wiadomość u stróża. 12780

Apartament 7 do 10 pokojów, paradne wejście, odpowiedni na biuro, magazyn, dla doktora, do najęcia. Nowy-Świat, dom Korpaczewskiego. 1766

Lokale: 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2 wejścia, do najęcia. Wilcza № 37, przy Marszałkowskiej. 1767

Świętokrzyzka 17 sześć frontowych pokojów z wygodami, oraz malarskie atelier.

Do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, Wiadomość ulica Leszno № 76, stróż wskaże.

Sklep obniżony, z oknem wystawowem, z dwoma wejściami, mieszkaniem, piwnicami, zaraz do wynajęcia za 450. Całe pierwsze piętro, 8 pokojów z balkonem 800. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia 16 miesięcznie. Szafa jesionowa duża, rozbierana tanio. Ul. Chmielna № 6. 12575

Jeden lub dwa pokoje, suche, ciepłe i widne, są do odstąpienia każdego czasu, z przedpokojem wspólnym, usługą, a na żądanie z całodziennem utrzymaniem, w domu frontowym, przy ulicy Chmielnej obok Brackiej pod № 13A 21/1564. Tamże jest stancja dla uczniów V gimnazjum, istniejąca na mocy upoważnienia Władzy szkolnej od lat 3-ch i starannie utrzymywana. Wiadomość u rządcy domu. 1755

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego. Obuwie trwałe. Ceny umiarkowane. Wspólna № 10, mieszkania 1. 12705

Garniturki dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje się. Senatorska 27, mieszkania 9. 251

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

PP. szewcy którzy wzięli cholewki do wyrobienia, a na które pozostawiali zastawy i dotychczas się nie zgłaszają, zechcą w przeciągu miesiąca zwrócić robotę i odebrać swoje zastawy, gdyż w przeciwnym razie zastawy ich zostaną sprzedane na pokrycie wartości cholewek. M. Steinfeld, Nalewki 31. 12813

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2. 12687

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ul. Elektoralna № 29, mieszk. 1a. 12782

Kolczyków parę, djamentowych, z bombelkami, zgubiono. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 10. Nowolipki № 19, sklep wiktuałów. 12854

Suka wyżlica w 1-m polu, w łaty białe i kasztanowate, łeb kasztanowaty, ogon od połowy biały. Kto ją zatrzymał, raczy odesłać pod № 8 Nowy-Świat, do Wł. Piekarskiego, stróż wskaże za nagrodą jakiej żądać będzie. 1772

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 6 (14 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.